



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** "Sąsiedzi" i filmowa Bydgoszcz : [recenzja]

**Author:** Andrzej Gwóźdź

**Citation style:** Gwóźdź Andrzej. (2020). "Sąsiedzi" i filmowa Bydgoszcz : [recenzja].  
"Kwartalnik Filmowy" nr 110 (2020), s. 230-234, doi 10.36744/kf.334



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

„Kwartalnik Filmowy” nr 110 (2020)  
ISSN: 0452-9502 (Print) ISSN: 2719-2725 (Online)  
<https://doi.org/10.36744/kf.334>  
© Creative Commons BY-NC-ND 4.0

**Andrzej Gwóźdź**  
Uniwersytet Śląski  
<http://orcid.org/0000-0002-4779-5942>

## *Sąsiedzi* i filmowa Bydgoszcz

**Słowa kluczowe:**  
filmowa Bydgoszcz;  
Bydgoszcz w filmie

### **Abstrakt**

Dzieje jednego filmu stanowią wprawdzie nienowy, ale nieczęsto stosowany koncept uprawiania historii filmu. Monografia Piotra Zwierzchowskiego i Mariusza Guzka „*Sąsiedzi*”: *Film o bydgoskim wczesniu 1939* (2019) to historia tytułowego filmu Aleksandra Ścibora-Rylskiego z 1969 r. oraz dzieje filmowej Bydgoszczy w jednym, usytuowane w polu napięcia między historią kina w mieście, które niejednokrotnie bywało także przestrzenią filmowych lokacji, a kinematografią narodową. Monografia została utrzymana w konwencji śledztwa zaintrygowanych losami swojego miasta, wnikliwych i dociekliwych filmoznawców oraz historyków, dysponujących arsenalem narzędzi i środków badawczych, które temu zwiadowi zapewniają skuteczny efekt poznawczy. Zwierzchowski i Guzek nie zamierzają rewidować historii, ich ambicją nie jest też pisanie na nowo historii kina. O niewątpliwej urodzie książki stanowi to, że oferuje ona czytelnikowi owocny poznawczo, a zarazem atrakcyjny styl lektury, w którym perspektywa świadka historii (w tym historii kina) zostaje fortunnie dopełniona perspektywą konsumenta oferty filmowej minionych dekad. Perypetie „bydgoskiego” filmu Ścibora-Rylskiego okazały się w ujęciu Piotra Zwierzchowskiego i Mariusza Guzka fascynującą przygodą kina w mieście, które historia uczyniła filmowym.



Dzieje jednego filmu to wprawdzie nie-nowy, ale sprawdzony jeszcze na niewielu przykładach koncept uprawiania historii filmu. Przed laty zainaugurowali go Alina Madej i Jakub Zajdel w monografii *Śmierć jak kromka chleba* (Warszawa 1994), ponadto podobna idea przyświecała poznańskim cyklowi Klasyka Kina pod redakcją Małgorzaty i Marka Hendrykowskich, pobrzmiewając w kilku innych pomniejszych przedsięwzięciach.

Jednakże związanie kina z historią lokalną, w tym wypadku miasta, które stanowiąc osnowę opowieści z dziejów kina, jawi się zarazem jako przestrzeń ekspedycji ku filmowym lokacjom – tego bodaj jeszcze w historiografii kina polskiego nie było. Pomysł to niełatwy w realizacji, bo aby fortunnie związać ze sobą miejską topografię z losami X muzy, a jedno i drugie z dziejami konkretnego filmu, potrzeba erudycji i sporej dyscypliny intelektualnej. Ale jeśli za temat biorą się najwybitniejsi znawcy tematu, o efekt ich pracy można być spokojnym. Bo „*Sąsiedzi*”. *Film o bydgoskim wrześniu 1939* Piotra Zwierzchowskiego i Mariusza Guzka to historia jednego filmu i dzieje filmowej Bydgoszczy skumulowane w zwartej opowieści o kinie w mieście i mieście w kinie, i choć koncentruje się ona na *Sąsiadach* Aleksandra Ścibora-Rylskiego (1969), zostaje usytuowana między historią kina w regionie a kinematografią narodową. W tym kontekście zwłaszcza rozdział szósty, zatytułowany *W Bydgoszczy*, stanowi modelowy wręcz przykład związania ze sobą obydwu wątków, stając się, niejednokrotnie wręcz sensacyjną, opowieścią o planie filmowym *Sąsiadów* – filmu bydgoskiego, co się zowie – pełną niespodziewanych zwrotów akcji, napięć i kulminacji, które świetnie dopełniają dzieje filmowej Bydgoszczy opisane w dwóch innych rozdziałach pracy.

Zresztą cała monografia została utrzymana w konwencji śledztwa zaintrygowanych losami swojego miasta, wnikliwych i dociekliwych filmoznawców oraz historyków. I co najważniejsze – dysponujących arsenałem narzędzi i środków badawczych, które temu zwiadowi zapewniają skuteczny efekt poznawczy. *Nasza książka stanowi opowieść o jednym filmie, ale staramy się usytuować go w możliwie szerokich kontekstach* – wyznają autorzy we *Wstępie*. – *Świat Piotra Horodeckiego, kolejarza Marczewskiego, posterunkowego Rubacha, harcerza Truchaczka, ale też Anny Marii Boehme i Konrada Neumarka pokazaliśmy z punktu widzenia czytelnika bydgoskich polskich gazet z epoki. Staraliśmy się oddać codzienność i wyjątkowość nadbrdeńskiego roku 1939 (...). Sąsiedzi nie powstawali w kulturowej próżni. Dlatego też pokazujemy, jak wpiisywali się w dominujące w latach 60. filmowe przedstawienia wojny, twórczość Aleksandra Ścibora-Rylskiego i sytuację kina polskiego późnych lat 60.* (s. 7-8).

I nie jest to tylko jasna deklaracja metodologiczna, ale i wskazanie stylu odbioru monografii, który zakłada lekturę filmocentryczną, zogniskowaną wprawdzie wokół najrozmaitszych konfiguracji społeczno-kulturowych i estetycznych, ale z filmem w roli głównej. W związku z tym czytelnik nie gubi się w natłoku

wątków faktograficznych, w lokalnych mikrohistoriach i szerokich ramach makrohistorii, bo zawsze, choć nieraz drogami okrężnymi (precyzyjnie jednak przez autorów wytyczonymi), dociera do samego filmu. Czytelniczej orientacji wydatnie sprzyja rozdział trzeci, poświęcony *Wojnie i kinu polskiemu lat 60.*, zwłaszcza w kontekście tzw. kina nowej pamięci, fortunnie i w sposób wyczerpujący lokujący *Sąsiadów* w społecznej oraz kulturowej rzeczywistości PRL-u lat 60. ubiegłego stulecia. Zgodnie zresztą z zapowiedzią autorów, *iz losy filmu ukazują (...) także procesy negocjowania znaczeń, zmiany perspektyw, dostosowywanie powstającego dzieła do dominujących w tamtym czasie wyobrażeń i polityki* (s. 8).

Książka Zwierzchowskiego i Guzka daje powody do satysfakcji – zarówno tej poznawczej, jak i literackiej, bo poza walorami *stricte* filmoznawczymi prezentuje niezaprzeczalne walory literackie, lokując się z powodzeniem na obszarach naukowego eseju (co zapewne nie pozostanie bez wpływu na jej popularność wśród czytelników). Zwierzchowski i Guzek – podkreślmy to dobitnie – nie zamierzają rewidować samej historii, ich ambicją nie jest też pisanie na nowo historii kina. Jak piszą we *Wstępie, nie jest (...) naszym zamiarem wnikiwanie w rozstrzygnięcia historyczne na temat bydgoskiego września 1939 roku, chociaż nie sposób, rzecz jasna, tego całkowicie uniknąć. Staramy się odmalować sytuację w Bydgoszczy, zarówno w dwudziestoleciu międzywojennym, jak i na przełomie sierpnia i września 1939 roku, bardziej interesuje nas jednak poświęcony tym wydarzeniom film* (s. 9). A w rozdziale drugim, niejako w imieniu czytelników, dopowiadają swoje stanowisko: (...) *Stawiamy się na pozycji użytkownika kultury popularnej, który chce nie tylko zobaczyć film Aleksandra Ścibora-Rylskiego z 1969 roku, ale i zrozumieć coś więcej niż tylko to, kto jest pozytywnym, a kto negatywnym bohaterem celuloidowej opowieści* (s. 45-46).

Ten metodologiczny szpagat stanowi o niewątpliwej urodzie książki, oferując czytelnikowi owocny poznawczo, a zarazem atrakcyjny styl lektury, w którym perspektywa świadka historii (w tym historii kina) zostaje umiejętnie dopełniona perspektywą konsumenta oferty filmowej minionych dekad.

Zwierzchowski i Guzek posiadli dar zwięzłego, a zarazem dogłębnego dokumentowania, opisu i komentowania przedstawianych faktów; kiedy na przykład (wielokrotnie) wyrokuje, że jako reżyser Ścibor-Rylski nie sprostął autorowi scenariusza, otrzymujemy wiarygodnie udokumentowane stanowisko wyjaśniające taki stan rzeczy. Strategie twórców i taktyka państwowego mecenasa odnośnie do perspektywy pamięci zbiorowej zostały ukazane w całym skomplikowaniu ich uwikłań epokowych oraz artystycznych – od scenariusza do premiery i recenzji filmu. Zwłaszcza notacja kolaudacji wybrzmiewa rewelacjami wiele mówiącymi o polityce kulturalnej minionej epoki, głównie w kontekście relacji polsko-niemieckich, stanowiąc modelowy przykład tego, jak należy się obchodzić z podobnymi źródłami. Przy okazji: zdumiewa, w jakim stopniu negatywne resentymenty polsko-niemieckie odżyły znowu w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, do tego stopnia, że można być pewnym, iż jacyś współcześni *Sąsiedzi* spotkaliby się dziś z podobnymi zarzutami, choć ideologia wojny jako mitu założycielskiego PRL przestała przecież obowiązywać!

Monografia została starannie przemyślana ze względu na wkład do całości obydwu autorów, a czytelnik z satysfakcją przemierzy szlak lektury naznaczony autorskimi stylami Zwierzchowskiego i Guzka. W owej dyskursywnej dwójjedni bydgoskich autorów nadmiernie rozbudowana wydaje się dygresja poświęcona

historii kin w mieście (rozdział *Tłumy przed Pomorzaniem*), bo zakłóca nieco rytm wywodu (na ten temat jest przecież wyczerpująca monografia jednego z autorów). To zresztą jedyna uwaga odnośnie do spójności książki złożonej wprawdzie ze względnie autonomicznych rozdziałów, ale niebędącej przez to wcale zlepkiem przypadkowych tekstów autorskiej pary. Autorzy bowiem dobrze porozumieli się (i wzajemnie zrozumieli) co do podziału swych ról pisarskich w monografii, a pojawiające się czasami powtórzenia nie kładą się cieniem na autorskiej marszrucie.

Perypetie „bydgoskiego” filmu Ścibora-Rylskiego okazały się pod piórem Piotra Zwierzchowskiego i Mariusza Guzka fascynującą przygodą kina w mieście, które historia uczyniła filmowym.

Piotr Zwierzchowski, Mariusz Guzek, *„Sąsiedzi”. Film o bydgoskim wrześniu 1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2019.

### Andrzej Gwóźdź

Profesor zwyczajny w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Przez wiele lat był również pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Łódzkiego, a także profesorem gościnnym uniwersytetów w Konstancji i Szanghaju oraz wykładowcą uczelni w Holandii, Czechach, Niemczech i na Łotwie. Interesuje się głównie teorią filmu i nowych mediów oraz antropologią obrazowości. Ostatnio wydał dwie monografie o kinie niemieckim: *Zakliwanie rzeczywistości. Filmy niemieckie i ich historie 1933-1949* (2018) oraz *Kino na biegunach. Filmy niemieckie i ich historie 1949-1991* (2019), a także *Powtórkę z Kutza* (2019). Pomysłodawca i redaktor kilkudziesięciu antologii i tomów zbiorowych z zakresu teorii mediów, historii myśli filmowej, dziejów kina na Górnym Śląsku oraz poświęconych twórcom filmowym – w ostatnich latach ukazały się m.in.: *W poszukiwaniu polskiej Nowej Fali* (wspólnie z M. Wach, 2017), *Widzialność wyzwolona* (wspólnie z N. Gruenpeter, 2018), *Z góry widać lepiej. Niedokończona rozmowa z Kazimierzem Kutzem. Rozmowa z Andrzejem Gwóźdź* (2019). W latach 2005-2009 prezes Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego; w latach 2006-2014 redaktor naczelny kwartalnika „Kultura Współczesna”; inicjator i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami (od 2015).

### Bibliografia

Zwierzchowski, P., Guzek, M. (2019). *„Sąsiedzi”. Film o bydgoskim wrześniu 1939*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

**Keywords:**  
Bydgoszcz;  
film history

### **Abstract**

**Andrzej Gwóźdź**

#### ***The Neighbours* and Bydgoszcz in Film**

Although researching film history through the history of one film is not a new concept, it is rather rarely used. Piotr Zwierzchowski and Mariusz Guzek's monograph "*Sąsiedzi. Film o bydgoskim wrześniu 1939* [*The Neighbours. A Film about September 1939 in Bydgoszcz*] (2019) is devoted to the eponymous 1969 film by Aleksander Ścibor-Rylski and, simultaneously, to the city of Bydgoszcz in film. Both narratives are situated in the space of tension between national cinema and the history of cinema in the city which itself was often a place of film locations. The monograph follows the convention of an investigation conducted by the insightful and inquisitive film scholars and historians intrigued by their city's past, who are equipped with an arsenal of tools and research measures providing an effective cognitive result. Zwierzchowski and Guzek do not intend to revise history, nor do they write the history of cinema anew. The undoubted beauty of the book is its cognitively fruitful and at the same time attractive style, in which the perspective of a witness to history (including the history of cinema) is fortuitously complemented by the perspective of a film consumer of from the past decades. In Piotr Zwierzchowski and Mariusz Guzek's approach, the perplexities of Ścibor-Rylski's 'Bydgoszcz film' turned out to be a fascinating adventure of cinema in the city which was made a film-city by historical circumstances.